

Janusz Jasiński

Z dziejów nieistniejącego kościoła Świętego Krzyża na przedmieściach Olsztyna

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1 (275), 3-32

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Janusz Jasiński

Z DZIEJÓW NIEISTNIEJĄCEGO KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO KRZYŻA NA PRZEDMIEŚCIU OLSZTYNA

Słowa kluczowe: Kościół Świętego Krzyża, Olsztyn, Warmia, Michał Działyński, Zygmunt III

Schlüsselwörter: Kreuzkirche, Olsztyn (Allenstein), Ermland, Michał Działyński, Sigismund III

Keywords: the church of St. Cross, Olsztyn, Warmia, Michał Działyński, Zygmunt III

I

Kiedy został wybudowany po raz pierwszy? – chyba nigdy się nie dowiemy. Wydawca źródeł do historii olsztyńskich kościołów i szpitali Paul Arendt wysunął ostrożne przypuszczenie, że w XIV w.¹ Za nim poszli Hugo Bonk oraz Anton Funk, również nie stawiając kropki nad „I”². Jeszcze bardziej wstrzemięzliwy był Carl Wunsch, który w ogóle nie próbował datować wzniesienia świątyni³. Po II wojnie światowej do dwóch pierwszych autorów dołączył Stanisław Piechocki⁴, natomiast Andrzej Kopiczko i Stanisław Achremczyk orzekli, że uległ zniszczeniu w XV w., ale pominęli pytanie, kiedy został erygowany?⁵

Moim zdaniem, kościół Świętego Krzyża w XIV w. jeszcze nie istniał. Po pierwsze, nie było ku temu potrzeby z uwagi na niewielką liczbę mieszkańców miasta; po drugie, do końca tego stulecia trwała budowa parafialnego kościoła św. Jakuba⁶;

¹ P. Arendt, *Urkunden und Akten zur Geschichte der katholischen Kirchen und Hospitäler in Allenstein*, Allenstein 1927, s. 253.

² H. Bonk, *Darstellung der Geschichte Allenstein*, Allenstein 1930, s. 173; A. Funk, *Geschichte der Stadt Allenstein von 1348 bis 1943*, Ler 1955, s. 208.

³ C. Wunsch, *Die Stadt Allenstein*, Königsberg 1933, s. 100.

⁴ S. Piechocki, *Olsztyn magiczny*, Olsztyn 2002, s. 17 (także w wyd. z 2005 r.).

⁵ A. Kopiczko, *Organizacja parafialna w Olsztynie 1525–1772*, Warmińskie Wiadomości Diecezjalne (dalej: WWA), 1993, nr 5, s. 129; *Olsztyn 1353–2003*, praca zbiorowa pod red. S. Achremczyka i W. Ogrodzińskiego, Olsztyn 2003, s. 139 (rozdz. S. Achremczyka).

⁶ C. Wunsch, op. cit., s. 68. O latach budowy kościoła św. Jakuba: „Als Entstehungszeit des 14. Jahrhunderts kann mit grosser Wahrscheinlichkeit das letzte Jahrzehnt des 14. Jahrhunderts ansehen”; również H. Zink, *Ermländische Hallenkirchen. Ein Beitrag zur Geschichte der mittelalterlichen Architektur des Ordenslandes*, Königsberg 1938, s. 85 jest tego samego zdania. Natomiast D. Loyal, *Sakrale Backsteingotik im Ermland. Eine bautopographische Untersuchung*, Bonn 1995, s. 243, idąc za G. Dehio, E. Gall, *Deutschordensland Preussen*, München, Berlin 1952, s. 146, cofa budowę kościoła o około dwadzieścia lat, chociaż nie do końca odcina się od poglądu H. Zinka.

po trzecie, gdy został ukończony, już w 1400 r. poważnie zniszczył go pożar⁷. Zabrano się zatem do jego odbudowy, nie myślano zaś o budowie nowego. Po czwarte, pierwsze dziesięciolecia drugiej połowy XIV w. upłynęły pod znakiem najazdów litewskich. Kto odważyłby się stawiać go poza murami miasta?

I dalej. Niemal przez cały XV w. trwały wojny polsko-krzyżackie, w czasie których bynajmniej nie oszczędzano świątyń. Wbrew oczekiwaniom, także II pokój toruński nie przyniósł stabilizacji na Warmii. Już w latach 1477–1478 doszło do kolejnej niszczącej wojny. Dopiero układ w Piotrkowie (1479) zagwarantował bezpieczeństwo kraju co najmniej na kilka dziesięcioleci, dzięki czemu prawdopodobnie na przełomie XV i XVI w. został erygowany kościół Świętego Krzyża. Tego zdania są Carl Wünsch i współczesny badacz Andrzej Rzempołuch⁸. Spróbuję podtrzymać ten pogląd.

W czasie tzw. Reiterkriegu, zwanego również wojną pruską, ostatni wielki mistrz zakonu krzyżackiego w Prusach Albrecht von Hohenzollern, przybywszy 16 stycznia 1521 r. z Dobrego Miasta pod Olsztyn, wprawdzie nie odważył się go zaatakować (zamek i miasto były dobrze przygotowane do obrony przez Mikołaja Kopernika), to niewątpliwie zburzył Górne Przedmieście łącznie z nową małą kaplicą. Chociaż nie dysponujemy konkretnym źródłem na ten temat, to wiemy, że Albrecht w czasie swojej marszruty spalił Jeziorany, a wcześniej urządził rzeź w Dobrym Mieście i obrabował tamtejszą kolegiatę. Natomiast wokół Olsztyna, jak to utrwała warmińska tradycja „siedem dworów pożogą spustoszył”⁹. Najważniejszym jednak źródłem potwierdzającym, że kościół na Górnym Przedmieściu uległ zburzeniu w 1521 r., jest protokół z wizytacji Olsztyna przeprowadzony w 1582 r. przez biskupa Marcina Kromera mówiący, że „w czasie ostatniej wojny [podkr. – J.J.] kaplica [została] potęgą wojny niesprawiedliwie zrównana z ziemią”¹⁰. Ostatnia wojna przed rokiem 1582, to właśnie wojna z Albrechtem, którą wielu mieszkańców żyjących za czasu biskupa Kromera mogło całkiem dobrze pamiętać.

Spodziewając się napaści ze strony Krzyżaków, wyposażenie kościoła Świętego Krzyża, m.in. pacyfikał, być może za radą Kopernika, umieszczono w kaplicy Ducha Świętego, położonej koło Dolnej Bramy. Fakt ten zapisano w zwią-

⁷ C. Wünsch, op. cit., s. 68.

⁸ Ibidem; A. Rzempołuch, *Architektura i urbanistyka Olsztyna 1353–1953. Od założenia miasta po odbudowę ze zniszczeń wojennych*, Olsztyn 2004, s. 44.

⁹ J. Leo, *Dzieje Prus. Z braniewskiego wydania roku 1725 przełożył bp J. Wojtkowski*, Olsztyn 2008, s. 378; M. Biskup, „Wojna pruska” czyli walka Polski z Zakonem Krzyżackim z lat 1519–1521, Olsztyn 1998, s. 357, 385–386.

¹⁰ P. Arendt, op. cit., s. 253: „In eodem coemiterio olim erat Capella tituli S. Crucis superiori bello iniuria solo aequata”; A. Rzempołuch, op. cit., s. 44.

ku z poświęceniem przez nuncjusza Jana Franciszka Commendone cmentarza Świętego Krzyża w 1565 r.¹¹ Blisko dwadzieścia lat późniejsza wizytacja Krome-ra wzmiankuje, że w jednym z pomieszczeń kaplicy Ducha Świętego znajdowało się „święte wyposażenie”, które „niegdyś należało do kaplicy Świętego Krzyża”¹².

II

Tak więc przez ponad sześćdziesiąt lat istniała pamięć o dawnej kaplicy świętokrzyskiej i jednocześnie nie zanikła świadomość konieczności jej restytuowania, szczególnie w latach rozkwitu Warmii, kiedy wydawało się, że nastąpi długi okres pokoju. Wyrazem tej myśli był 7 artykuł w suplementie z 1597 r. do wilkierza z 1568 r., mówiący, że kaplica Świętego Krzyża winna zostać odbudowana¹³. I rzeczywiście, już w 1609 r. była na tyle odrestaurowana, że zaczęto w niej odprawiać nabożeństwa¹⁴. Potwierdza ten fakt również źródło z 1620 r.¹⁵

Warto zwrócić uwagę na nazwę świątyni. W 1565 r. mowa jest o kościele (*ecclesia*), natomiast w 1582 r. o kaplicy (*capella*). W 1597 r. suplement do wilkierza nakazuje odbudować kaplicę nazwaną *sacellum*. Jeszcze w 1623 r. przy okazji spisu jej wyposażenia powtórzono nazwę *sacellum*, ale również czytamy świątynia (*templum*). Natomiast od konsekracji z 1631 r. obiekt ten określany jest jako „kościół”. Późniejsi mieszkańcy podkreślali, chociaż nie zawsze, że w 1631 r. dawna publiczna kaplica otrzymała oficjalny tytuł kościoła¹⁶.

W literaturze pojawiały się głosy, że wraz z wielkim pożarem miasta w 1620 r. spłonął i kościół Świętego Krzyża. Pogląd ten jest jednak mało prawdopodobny, ponieważ świątynia położona była nadal poza murami Olsztyna, a ponadto i z tego względu, iż dokładny jej opis z 1623 r. nie wskazuje na to, aby w jakikolwiek sposób miała w ostatnich latach ucierpieć¹⁷.

Natomiast ponowne zagrożenie zaistniało w 1627 r. z powodu wojny ze Szwecją. Maciej Treter, poeta warmiński (1623–1692) zanotował: „W tym samym czasie Szwedzi usiłowali zdobyć Olsztyn, miasteczko władztwa kapitulnego, lecz wytrwale przez mieszczan odpierani, wylali swą wściekłość na włości

¹¹ P. Arendt, op. cit., s. 253.

¹² Ibidem, s. 115: „quae quondam pertinuit ad Capellam S. Crucis”.

¹³ A. Funk, op. cit., s. 208; H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Bd. 3, Tl. 5, Allenstein 1912, s. 52.

¹⁴ P. Arendt, op. cit., s. 101.

¹⁵ A. Kuhn, *Ein Rechnungsbuch der St. Jakobus-Kirche zu Allenstein aus dem Jahre 1603–1653*, Zeitschrift f. d. Geschichte Und Altertumskunde Ermlands, (dalej: ZGAF), 1932, Bd. 24, s. 206, przyp. 1.

¹⁶ Archiwum Archidiecezji Warmińskiej (dalej: AAW), B 29 a k. 16, Wizytacja parafii św. Jakuba z 1798 r. „haec Capella publica in Ecclesiam consecrata est” przez biskupa sufragana Michała Działłyńskiego.

¹⁷ P. Arendt, op. cit., ss. 253–254.

kapitulne i lud wiejski”¹⁸. Całkiem możliwe, że nie tylko „włości kapitulne”, ale również podmiejski kościół został uszkodzony, skoro olsztyński rzemieślnik i ławnik Jan Steinson, niezależnie od prac na rzecz kościoła parafialnego, jakieś naprawy wykonał także w świątyni na Górnym Przedmieściu¹⁹. Widocznie szkody nie były wielkie, skoro już w 1631 r. mogła być uroczystie konsekrowana.

III

Konsekracji dokonał biskup pomocniczy, zarazem administrator diecezji warmińskiej Michał Działyński. Ponieważ formalny ordynariusz Jan Albert Waza (1621–1633) nigdy na Warmię nie przyjechał, najważniejszą osobistością i faktycznym rządcą biskupstwa był właśnie Działyński. Towarzyszył mu inny dostojnik, Wojciech Rudnicki, administrator kapituły, kanonik dogłębnie wykształcony w Würzburgu, Padwie, Krakowie i Rzymie²⁰. Rzecz zrozumiała, iż w uroczystościach uczestniczyło całe miejscowe i okoliczne duchowieństwo oraz władze miejskie na czele z burmistrzem Jakubem Nenchen, także rzesze wiernych. Właśnie to ich kosztem i pracą został odbudowany kościół²¹.

W 1927 r. Paul Arendt opublikował łaciński dokument opisujący uroczystość z 1631 r. Obecnie po raz pierwszy przytaczam fragmenty tego źródła w języku polskim przetłumaczone przez biskupa Juliana Wojtkowskiego. Oddają one klimat owego podniosłego aktu kościelno-religijnego. Protokołował uroczystość notariusz miejski Walenty Ludzicki.

„W Imię Pańskie amen. Niech wiedzą wszyscy w niniejszy dokument wglądający, że roku od Narodzenia Pańskiego tysięcznego sześćset trzydziestego pierwszego, indykcji czternastej [15-letni okres stosowany przy obliczeniu kalendarza], dnia zaś dziewiątego miesiąca czerwca, w poniedziałek Zielonych Świąt, pontyfikatu Ojca Świętego i Pana naszego Urbana VIII, szczęśliwie żyjącego, roku dziewiątego. W obecności mnie, publicznego notariusza dostojnej rady miejskiej tego kapitulnego miasteczka Olsztyna oraz całej wspólnoty, zebranych w bardzo wielkiej liczbie ludzi płci obojga, widzów i świadków niewątpliwych oraz wiary jak najbardziej godnych: najprzewielebniejszy

¹⁸ J. Leo, op. cit. Dodatek T. Tretera, s. 522.

¹⁹ A. Kuhn, op. cit., ss. 196–197.

²⁰ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821. Cz. 2: Słownik*, Olsztyn 2000, ss. 276–277.

²¹ A. Kopiczko, *Życie religijne i społeczne w Olsztynie w świetle protokołu powizytacyjnego z 1798 roku. Studium źródłoznawczo-historyczne*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej: KMW), 2004, nr 4, s. 509.

w Chrystusie ojciec ksiądz Michał Działyński, z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski biskupa Hippony, sufragan, administrator i kanonik warmiński, opat mogiński, jak również świętej wysokości królewskiej sekretarz, obecny w kościele Świętego Krzyża, ubrany w szaty pontyfikalne, zważając i rozważając, że nie miejsce człowieka, lecz człowiek dobrymi czynami miejsce uświęcać zwykł, na nalegania i próby dostojnej rady miejskiej ze wspólnotą – patronami wspomnianego kościoła, na chwałę i cześć Najwyższego i Wszechmogącego Boga oraz Świętego Krzyża, pod którego wezwaniem założony został sam kościół, wielkim prawem, drogą, sposobem, przyczyną i formą jak mógł najlepiej, a stać się i być mogło, z zastosowaniem wszelkich wymagań, zarówno prawnych jak faktycznych, także substancjalnych z prawa w podobnych okolicznościach potrzebnych, uznał iż pokropieniem święconą wodą, kadzeniem i wyciśnięciem świętego namaszczenia, wspomniany kościół Świętego Krzyża należy konsekrować i poświęcić, i istniejący w nim wielki ołtarz konsekrować i poświęcić oraz kościół i ołtarz konsekrował i poświęcił, zachowując w tym należne uroczystości i obrzędy, według obrządku i ustaw oraz formy Świętej Matki Kościoła. A nadto wspomniany najprzewielebniejszy ksiądz biskup, aby lud wiary goręcej ukochał ten kościół, wiedząc, że obficie jest nagrodzony, ufny w miłosierdzie BOGA Wszechmogącego, a także zasługi i prośby błogosławionych apostołów Szymona i Judy, Maurycego oraz Witalisa męczenników, wszystkim prawdziwie skruszonym i wypowiedanym, którzy do wspomnianego kościoła przyjdą na nabożeństwo i modlitwę i w rocznicę nawiedzą, czterdzieści dni z nałożonych na nich pokut miłosierdzie w Panu odpuścił. Ponieważ przez najprzewielebniejszego księdza biskupa dostojna rada miejska wzywana była do ustanowienia uposażenia i zaopatrzenia kościoła Świętego Krzyża, jednomyślną zgodą ze wspólnotą pod świętością przysięgi zobowiązali siebie i swoich następców po wieczne czasy wspomniany kościół Świętego Krzyża utrzymywać w dobrym stanie. Na świadectwo tej rzeczy często wymieniany najprzewielebniejszy ksiądz biskup mnie notariuszowi polecił, dostojna zaś rada miejska poprosiła o tym wszystkim publiczny dokument czy publiczne dokumenty sobie wydać i sporządzić²².

Tu warto zwrócić specjalną uwagę na przedostanie zdanie dotyczące przysięgi zobowiązującej mieszkańców do utrzymywania kościoła „po wieczne czasy – w dobrym stanie”. Do tego wątku jeszcze wrócę.

²² P. Arendt, op. cit., ss. 256–257.

IV

Niecałe dwadzieścia lat później (1650) proboszcz w Dywitach Gabriel Polejski (Polaiski)²³, polski Warmiak, ufundował beneficjum przy kościele Świętego Krzyża w wysokości 1000 grzywien ku czci Krzyża Chrystusowego i Męki Pańskiej pod następującymi warunkami: „we wszystkie poniedziałki ma iść procesja przy śpiewie litanii do Wszystkich Świętych z kościoła parafialnego do kościoła Świętego Krzyża, tam ma być odprawiona Msza św. śpiewana o Krzyżu Świętym z jedną modlitwą za fundatora; po jego śmierci Msza św. śpiewana, żałobna (requiem). Zarządzać mają [beneficjum] wspólnie archiprezbiter i burmistrz. Z 60 grzywien czynszu otrzymają: beneficjant 40 grzywien, rektor szkoły 10, kościół 6, kościelny 4”²⁴.

W 1715 r. mieszczanin Kościeszka sprzedał ogród przy ul. Cepowej (Flegelgass) za 3 grzywny. Sumę tę przeznaczył na beneficjum w kościele Świętego Krzyża. Za odprawianie w nim Mszy św. w dniu św. Franciszka beneficjant miał otrzymywać 1 grzywnę, rektor szkoły za śpiewanie litanii 15 groszy srebrnych, zakrystian 5 groszy, a kościół na różne przybory 10 groszy²⁵.

Dziesięć lat później beneficjum w wysokości 1575 guldenów pruskich ufundował ks. Wojciech Melcher (1675–1741)²⁶. Beneficjant winien był każdej srody odprawiać Mszę św. wotywną o Męce Pańskiej za duszę ofiarodawcy i jego krewnych. Beneficjant i prowizor mieli być powołani z rodziny fundatora; w przeciwnym razie za zgodą magistratu wynagrodzenie mieli otrzymywać: „beneficjant 54 grzywien; kościół św. Jakuba 5 grzywien; kościół Świętego Krzyża 46 grzywien; archiprezbiter za nadzór 2 grzywny, 4 grosze; kościelny 3 grzywny; magistrat za prowadzenie rachunkowości 2 grzywny, 4 grosze; notariusz za sporządzenie umowy (rejestr) 1 grzywnę, 5 groszy; biedni w przytułku trędowatych 2 grzywny (pod warunkiem uczestnictwa w Mszy św.); prowizor 1 grosz; resztę czyli 3 grzywny przeznacza się na powiększenie beneficjum”²⁷.

Wygląda jednak na to, że Paul Arendt nie dostrzegł jeszcze jednego beneficjum związanego z kościołem Świętego Krzyża. Oto na początku XIX w. archiprezbiter Michał Lentz (Lenz)²⁸, broniąc kościoła przed rozbiórką (o czym później), zwrócił uwagę na to, że posiada on kilka beneficjów, które należy przydzielić różnym świątyniom Olsztyna, wśród nich beneficjum św. Anny (nie mylić z be-

²³ Zob. jego biogram w: A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie*, s. 251.

²⁴ P. Arendt, op. cit., s. 256 (tłum. bp J. Wojtkowski); A. Kopiczko, *Organizacja parafialna*, s. 129; *Olsztyn 1353–2003*, s. 139 (rozdz. S. Achremczyka).

²⁵ P. Arendt, op. cit., ss. 256–257 (tłum. bp J. Wojtkowski).

²⁶ Zob. jego biogram A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie*, s. 217.

²⁷ P. Arendt, op. cit., s. 257 (tłum. bp J. Wojtkowski).

²⁸ Zob. jego biogram w: A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie*, ss. 192–193.

neficjum kaplicy św. Anny na zamku). Beneficjum to zobowiązywało olsztyńskie kobiety do uczestnictwa w procesji do kościoła Świętego Krzyża w dniu św. Bartłomieja (24 sierpnia). Archiprezbiter nie wymienił dalszych szczegółów beneficjum ani nazwiska fundatora²⁹.

Pod koniec XVIII w., w czasie wizytacji generalnej, wyliczono wszystkie nabożeństwa i inne czynności liturgiczne odprawiane w kościele Świętego Krzyża. Oto one:

- w niedzielę po święcie Znalezienia Krzyża Świętego (3 maja) nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu;
- w niedzielę po święcie Podwyższenia Krzyża Świętego (14 września) tylko Msza św. poranna;
- zgodnie z fundacją z 29 listopada 1729 r. Kazimierza Melchera ongiś proboszcza w Bieniewie, 24 Mszy święte w środy;
- w poniedziałki, szczególnie od połowy roku, procesja z kościoła parafialnego do kościoła Świętego Krzyża ze śpiewaną liturgią w asyście duchownych i uczniów szkoły elementarnej. Procesji towarzyszą nieliczne osoby ze szpitala i inne „mało znaczące”;
- Msza św. cicha w święto Bonawentury (14 lipca);
- Msza św. czytana w intencji zachowania darów Ducha Świętego w drugą niedzielę po oktawie Bożego Ciała³⁰.

Ze spisu tego wynika, że liczba nabożeństw uległa pewnemu ograniczeniu, np. beneficjum z 1729 r. przewidywało Mszę św. w każdą środę, obecnie widzimy tylko 24. Nie dostrzegamy też Mszy św. w dniu św. Franciszka. Fundacja ks. Gabriela Polejskiego z 1650 r. zobowiązywała do uczestnictwa w procesji w każdy poniedziałek, obecnie odbywały się dopiero od połowy roku. Natomiast przybyła Msza św. w dniu św. Bonawentury i w drugą niedzielę po oktawie Bożego Ciała. Nadal czczono dwukrotnie Zbawiciela w uroczystości Świętego Krzyża.

V

Postawmy pytanie, czy tytuł kościoła został nadany jedynie ze względu na ogólnochrześcijański kult Męki Pańskiej, czy – być może – także z uwagi na posiadanie relikwii drzewa Chrystusowego. Za drugą alternatywą przemawia zaledwie jedno źródło. Mam na myśli dokument z 1623 r., mówiący o „krzyżu na mocnej kolumnie murowanej, w której istnieje znaczna część drzewa

²⁹ AAW, Parafia Olsztyn, nr 1274, Archiprezbiter Michał Lentz do bpa Karola von Hohenzollerna z 20 X 1801 r.

³⁰ AAW, AB, III, A 18, s. 70, Pismo archiprezbitera olsztyńskiego Macieja Ludwicha z 15 VI 1799 r. (tłum. J. Przeracki).

Świętego Krzyża, w co powszechnie się wierzy” [podkr. – J. J.]. Kolumna ta, stojąca na cmentarzu, miała być ustawiona w odbudowanym kościele, być może jako filar. W tej sytuacji krzyż z relikwią stanowiłby trzon Grupy Ukrzyżowania (Jezus na krzyżu, Maryja, św. Jan) usytuowany „w środku kościoła”³¹. Może jednak w głównym ołtarzu? Na drugą hipotezę, bardziej prawdopodobną, wskazuje umieszczenie w nim pięknego obrazu Ukrzyżowanego³². Dalej, pogląd o istnieniu relikwii wzmacnia określenie „znaczna [jej] częśćka”, co oznacza, że zarówno duchowni, jak i przedstawiciele miasta musieli ją widzieć.

Tu jednak nasuwa się pytanie dotyczące autentyczności olsztyńskiej relikwii.

Kult Świętego Krzyża rozwijał się na Warmii przez całe stulecia, niezależnie od posiadania oryginalnych pamiątek. Do końca XVIII w. przynajmniej czternaście kościołów, łącznie z ich filiami i kaplicami, chlubiło się tym tytułem. W samym Olsztynie było ich trzy (Święty Krzyż na Górnym Przedmieściu, kaplica zamkowa, kaplica Jerozolimska). Otrzymanie z Rzymu relikwii *ex ligno S.* nie stanowiło większego problemu³³. Na przykład biskup Krzysztof Szembek otrzymał je przynajmniej trzykrotnie (1728, 1729, 1730)³⁴. Sprowadzano świę-

³¹ A. Rzempołuch, op. cit., s. 44; P. Arendt, op. cit., s. 253: „in medio Templi”.

³² A. Rzempołuch, op. cit., s. 44.

³³ A. Olczyk, *Sieć parafialna biskupstwa warmińskiego do roku 1525*, Lublin 1961, s. 72, 79, 81, 83, 86; Rocznik Diecezji Warmińskiej, rok 1985, Olsztyn 1985, passim; *Sanktuaria archidiecezji warmińskiej*, pod red. J. Bosko, J. M. Wojtkowskiego przy współpracy M. Gałęziowskiego, Olsztyn 2009, ss. 21–76.

³⁴ AAW, AB, H. 471, k. 41. Dla ilustracji przytaczam dokument Stolicy Apostolskiej dotyczący relikwii drzewa Świętego Krzyża w 1729 r. przysłany do Polski (tłum. bp J. Wojtkowski).

Jan Chrzyciel Gamberuch

z Bożej i Apostolskiej Stolicy łaski arcybiskup amazeński, prałat domowy Jego Świątobliwości oraz asystent tronu papieskiego, w obu sygnaturach referendarz i prefekt ceremonii apostolskich.

Wszystkim i każdemu z osobna w niniejsze pismo wglądającym wiadomym czynimy i świadczymy, że z wielu Świętych Relikwii z autentycznych miejsc dobytých i prawnymi dokumentami oraz pieczęcią umocnionych, jak dokładnie sprawdziliśmy, pobraliśmy Częstki z Drzewa Świętego Krzyża Pana Naszego Jezusa Chrystusa i ze czcią je złożyliśmy i umieściliśmy w małej kryształowej osłonie, wykonanej w postaci krzyża, opasanej giętkim srebrem pozłacanym i związanej jedwabnym sznurkiem czerwonej barwy oraz naszą pieczęcią na hiszpańskim wosku wyciśniętą dla ich autentyczności opieczętowaną, które tak zamkniętej na większą chwałę Boga wręczyliśmy dostojnemu Księdzu Józefowi Grodzickiemu szlachetnemu patrycjuszowi polskiemu, kanonikowi krakowskiemu, w tym celu, by wspomniane Święte Relikwie u siebie zachował, innym darował, poza Rzym wysłał, oraz w jakimkolwiek Kościele, oratorium lub kaplicy, wystawił do publicznej czci wiernych. Na świadectwo tej rzeczy wystawiliśmy niniejsze pismo ręką naszą podpisanę, i naszą pieczęcią umocnione. Rzym, za Bramą Flaminiuszy, dnia 9 miesiąca kwietnia 1729

Jan Chrzyciel arcybiskup amazeński

Tę na odwrocie Najświętszą Relikwię Drzewa Najświętszego Krzyża ze wszystkimi upoważnieniami i przywilejami w tym autentyku udzielonymi ofiarował w darze jaśnie oświeconemu księciu panu, księdzu Janowi Krzysztofowi Szembekowi, biskupowi i prezesowi warmińskiemu, opiekunowi

Józef Grodzicki ręką własną oddany i obowiązany sługa

Tęże Najświętszą Relikwię Drzewa Najświętszego Krzyża z całą należną wdzięcznością odebraliśmy i otworzyliśmy, zarazem inną częśćkę dodaliśmy i pieczęcią naszą umocnić kazaliśmy.

Dla wiary w to podpisaliśmy się

Krzysztof, biskup warmiński ręką własną.

te drzazgi przed nim i po nim. Mało się pamięta, że w podolsztyńskim Bartągu zachowała się także pamiątka z Golgoty³⁵. Nawet za naszych czasów, dzięki proboszczowi ks. Henrykowi Błaszczukowi, relikwia z drzewa Chrystusowego jest obiektem czci w Klebarku Wielkim³⁶.

Kult Męki Pańskiej w Olsztynie – wydaje się – był wyjątkowo duży³⁷. Rozwijał się niezależnie od posiadania pamiątek z Golgoty. Jego szczytowy rozwój przypadł na okres od pierwszej połowy XVI do połowy XVIII w. Oto kilka dowodów. W istniejącej od 1519 r. kaplicy św. Anny na zamku biskup Marcin Kromer dodał dwa nowe tytuły: Świętego Krzyża i Bożej Rodzicielki³⁸. W kaplicy Jerozolimskiej dominowała i dominuje, przynajmniej od 1565 r., Grupa Ukrzyżowania. W kościele filialnym w Gutkowie w 1609 r., rzecz znamienita, nie było żadnych obrazów, natomiast dwanaście krzyży³⁹. W kościele parafialnym Olsztyna, tegoż roku ufundowano ołtarz Świętego Krzyża, a dziewięć lat później założono Bractwo Świętego Krzyża⁴⁰. Wielkie wrażenie wywołuje imponujących rozmiarów krucyfiks zawieszony przed głównym ołtarzem. Właśnie w tym czasie (1610) biskup Szymon Rudnicki ogłosił w *Statutach synodalnych* następujące zalecenie: „Wyobrażenie zaś Najświętszego Ukrzyżowania niech we wszystkich kościołach będzie na wysokim miejscu pomiędzy ludem a ołtarzem, tym godniejsze, im kościół jest znakomitszy”⁴¹.

Można zatem sformułować ostrożny pogląd. Wyjątkowy kult Męki Pańskiej w Olsztynie rozwijał się z jednej strony w wyniku zachęt duchownej zwierzchności (oczywiście dotyczyły one całej Warmii), a z drugiej strony ze świadomości posiadania drogocennej relikwii w swoim mieście. Być może z uwagi na relikwię zamkniętą w kolumnie na cmentarzu, dodatku wilkierza z 1597 r. zapisano, że powinna zostać przeniesiona do odbudowywanego kościoła⁴². Czy nie z tego samego powodu sporządzono piękny ornat ze złocistej tkaniny z wyszytą na nim kolumną oraz krucyfiksem?⁴³ Wizerunków kolumn na ornatach

³⁵ Pacyfikał z relikwiami drzewa Świętego Krzyża w Bartągu pokazywał mnie i dr. Janowi Chłóście w 2010 r. proboszcz Leszek Kuriata.

³⁶ *Sanktuarium archidiecezji warmińskiej*, s. 66.

³⁷ A. Rzempołuch, op. cit., s. 46.

³⁸ P. Arendt, op. cit., s. 232: „in honorem S. Crucis et Dei genitricis Mariae et Annae”; A. Kopiczko, *Organizacja parafialna*, s. 129.

³⁹ J. Sikorski, *Gutkowo*, Olsztyn 2010, s. 4 (rkps w posiadaniu autora).

⁴⁰ P. Arendt, op. cit., ss. 32–33.

⁴¹ *Statuty synodalne Warmińskie, Sambijskie, Pomezzańskie, Chełmińskie oraz Prowincjonalne Ryskie*. Z Braniewskiego wydania księdza Franciszka Hiplera 1899 roku oraz pierwodruków 1922 i 1932 roku przełożył bp J. Wojtkowski, Olsztyn 2010, s. 141. Przed Rudnickim biskup Stanisław Hozjusz żądał w 1565 r.: „Święta Nawiedzenia Maryi Panny i Znalezienia Krzyża Świętego, przez któregoś z poprzedników naszych odwołane, chcemy, aby były przywrócone i uroczyscie na swoich miejscach wszystkich obchodzone” – ibidem, s. 49.

⁴² „also daß das Thürmlein in das Kirchlein eingezogen werden soll”.

⁴³ P. Arendt, op. cit., s. 254: „Casula ex materia aurea cum columna et cruce [podkr. – J.] eiusdem materiae”.

raczej się nie spotyka. Ta miała dla mieszkańców Olsztyna jednoznaczną wymowę. Powtarzam, oprócz źródła z 1623 r., jak dotychczas nie dysponujemy innym konkretnym dowodem, jednak argument *ex silentio* nie zawsze służy prawdzie.

W 1565 r., wśród paramentów liturgicznych przechowywanych w kaplicy Ducha Świętego, a pochodzących ze zniszczonego kościoła Świętego Krzyża, na pierwszym miejscu wymieniono srebrny pacyfikał⁴⁴. Może z uwagi na zamkniętą w nim relikwię, którą, gdy nastąpiły lata pokoju, umieszczono najpierw w kolumnie na cmentarzu, następnie w kościele. To są oczywiście jedynie przypuszczenia.

VI

Pierwsze wzmianki o polskich nabożeństwach w Olsztynie pochodzą z wizytacji w 1565 i 1582 r. Polskie kazania głoszone w kościele parafialnym oraz w kaplicy Ducha Świętego⁴⁵. Pod koniec XVI w. proboszcz Ambroży Merten oświadczył, że większość parafian mówi po polsku (ale była to także ludność wiejska należąca do parafii św. Jakuba), wobec tego on, nie znając języka polskiego, musi zrezygnować ze swoich obowiązków w Olsztynie⁴⁶. Ludność polska, uboższa od niemieckiej, najliczniej skupiała się na przedmieściach, przeto niejako z natury rzeczy kościół Świętego Krzyża stał się „kościółem polskim”.

Pierwszym wikarym, któremu polecono opiekę duszpasterską na Górnym Przedmieściu, był Jan Szlubowski (Ślubowski), Polak. Urodził się w diecezji płockiej, uczył się w Piotrkowie, studiował w Krakowie, święcenia kapłańskie otrzymał w Płocku w 1591 r. Na Warmię przybył w 1606 r.; trzy lata później przydzielono mu stanowisko wikarego w Olsztynie, zobowiązując do udzielania sakramentów świętych oraz głoszenia polskich homilii. Miał się posługiwać postyllami Jakuba Wujka, Macieja Fabera i innymi⁴⁷. W 1623 r. zapisano, że „Mszę św. śpiewaną odprawia kapelan [wikary]”⁴⁸. Większość olsztyńskich wikarych w XVII–XVIII w. była Polakami, przeważnie urodzonymi na południowej, czyli wówczas już etnicznie polskiej Warmii. Na początku XVIII w. kościół ten niejednokrotnie nazywano „ecclesia Polona”, czyli „Polonica”⁴⁹. Wreszcie wskaźmy, że w skrzyni kościoła świętokrzyskiego w 1798 r. znajdowały się tylko dwie księ-

⁴⁴ P. Arendt, op. cit., s. 276.

⁴⁵ Ibidem, ss. 112–115, 274–275.

⁴⁶ Ibidem, s. 85.

⁴⁷ Ibidem, s. 101; A. Kopiczko, *Duchowieństwo warmińskie*, s. 322; K. Estreicher, *Bibliografia polska. Studia XV–XVIII*, t. 16, Kraków 1898, s. 152.

⁴⁸ P. Arendt, op. cit., ss. 253–254.

⁴⁹ AAW, AB, H. 270, P. Anhuth, *Collectanea genealogica*, t. 4, s. 19, Marcin Anhuth w 1729 r.: „witrykus polskiego kościoła”.

gi. Był to mszał rzymski (łaciński) oraz polski ewangeliarz⁵⁰. W latach 1797–1807 „polskim kaznodzieją” był wikary Franciszek Macpolowski, niebawem olsztyński archiprezbiter⁵¹.

VII

Zachował się krótki opis kościoła na Górnym Przedmieściu z 1623 r., a więc zaledwie na kilka lat przed konsekracją:

„Dzieło zaiste chlubne i wytworne, całkiem nowe z ofiar pobożnych ludzi wzniesione poza miastem przy drodze publicznej, która idzie do Wartemborka [Barczewa] – – . Wnętrze kaplicy czyste i zadbane pewnymi malowidłami, strop z desek na wzór sklepienia, posadzka ceglana, równe, wystarczające i dobre ławy – – . Chór ku zachodowi, ambona artystycznie wykonana i pomalowana przy ścianie po stronie Lekcji. Zaś zewnętrzna budowa zgrabna, dach jest dachówkowy. Ołtarz wprawdzie murowany, lecz jeszcze nie konsekrowany, dlatego używa się przenośnego. Obraz samego Ukrzyżowanego ze stojącymi obok świętymi Mojżeszem i Piotrem, którego boki otaczają inne bardzo wytworne obrazy – – . Większość wyposażenia wzięta z ołtarza Ducha Świętego⁵² (ostatnie zdanie wymaga przypomnienia, że owo wyposażenie wróciło z kaplicy Ducha Świętego, a nie było jego darem dla świątyni Świętego Krzyża).

Historyk sztuki Andrzej Rzepołuż ocenia, że była to „budowla okazała, piękna i bogato wyposażona⁵³. Jest też wzmianka o chórze. Ale dopiero z końca XVIII w., dowiadujemy się, że istniał tam „pozytyw organowy”, który został przeniesiony do kościoła parafialnego z powodu rozbiórki kościoła Świętego Krzyża, o czym później. W 1817 r. archiprezbiter Franciszek Macpolowski zastanawiał się nad przekazaniem go do filialnego kościoła w Gutkowie⁵⁴.

Jednakże najważniejszą częścią każdego kościoła, także Świętego Krzyża, jest główny ołtarz. Jak pamiętamy, w 1631 r. konsekrował go biskup sufragan Michał Działyński. W centrum ołtarza znajdował się tryptyk z Ukrzyżowanym, Mojżeszem i św. Piotrem. Tryptyk wykonany był w 1557 r., zatem Olsztyn niewątpliwie kupił go z innego kościoła⁵⁵. Podobnie jak organy, przed rozbiórką

⁵⁰ Zob. aneks 1.

⁵¹ A. Kopiczko, *Duchowieństwo warmińskie*, s. 206.

⁵² P. Arendt, op. cit., s. 259 (tłum. bp J. Wojtkowski); C. Wunsch, op. cit., s. 101.

⁵³ A. Rzepołuż, op. cit., s. 44.

⁵⁴ AAW, AB, B 29a, k. 10, Inwentarz kościoła Świętego Krzyża z 1798 r.; J. Sikorski, op. cit., s. 6.

⁵⁵ A. Rzepołuż, op. cit., s. 44.

został przeniesiony do kościoła parafialnego. Poniżej zamieszczam charakterystykę tryptyku w ujęciu historyka sztuki, ks. Henryka Madeja:

„Program ikonograficzny i treściowy jest bardzo bogaty. W środku obrazu widnieje duży krzyż. Z przebitego boku Chrystusa wytryska strumień krwi i wpada do kielicha trzymanego przez Anioła, który unosi się w locie. Z kielicha krew wypływa siedmioma strużkami, płynącymi w dół ku wielobocznej budowli świątynnej, o uduwnionej, jakby gotycko-renesansowej architekturze. Strużki krwi przedostają się do środka świątyni poprzez okrągłe otwory. Z otwartych drzwi wypływa na zewnątrz rzeka wody. Ponad świątynią, na tle świetlistego, gwiazdowego nimbu unosi się gołębicą Ducha Świętego. Taki sam nimb jest w tle głowy Chrystusa. W głębi poza świątynią stoi św. Piotr Apostoł z kluczem w lewej dłoni, którą unosi ku Chrystusowi, prawą ręką wskazuje na świątynię. Naprzeciw, po drugiej stronie krzyża, stoi Mojżesz wskazujący prawą ręką na Ukrzyżowanego, lewą opierając na tablicach Dekalogu. U stóp Mojżesza widnieje obraz Potopu. Pod krzyżem znajduje się czaszka i skrzyżowane kości. Całość jest ukazana na tle rozległego pejzażu. Awersy skrzydeł są dwukwaterowe, na lewym widniej św. Jan Chrzyciel, a pod nim Ofiara Izaaka, na prawym św. Paweł, a niżej król Dawid. Tło kwater jest pejzażowe i tylko Dawid znajduje się we wnętrzu komnaty, stojąc przed pulpitem z nutami, z harfą w ręku. Wszyscy są ukierunkowani ku Ukrzyżowanemu Chrystusowi. Po zamknięciu tryptyku ukazuje się scena Zwiastowania, które ma miejsce wewnątrz perspektywnie wykreślonej sali, gdzie Maryja była przed chwilą pogrążona w modlitwie, a teraz jest pełna poruszenia na widok Archanioła Gabriela, który szybkim ruchem zbliża się do Maryi. Także Duch Święty zbliża się do Niej w locie. Właściwą ocenę poziomu artystycznego utrudniają silne przemalowania obrazów, co nie ma większego wpływu na treści ideowe, a te są bardzo bogate. Obrazują one historię zbawienia ludzkości i kolejne etapy przymierza Boga z ludźmi. Wyrażają to wody Potopu i Mojżesza, wyraża to Abraham w chwili najwyższej próby, gdy składa w ofierze swego syna Izaaka. Mówi o tym krzyż Chrystusa, »nowego Adama« wyrastający z grobu »starego Adama«. Chrystus pochodzi z rodu Dawida, a Jego przyjście i publiczną działalność poprzedziła misja św. Jana Chrzyciela. Krew Chrystusa, to »kielich nowego Przymierza«. Stary Testament ustępuje Nowemu i zaczyna się nowy etap w dziejach zbawczych. Zbawienie przyszło przez Krzyż i dokonuje się nieustannie w Kościele poprzez siedem Sakramentów św. i działalność Ducha Świętego. Kościół opiera się na Piotrze – Opoce, któremu dane są klucze Królestwa, mającego stać się udziałem wszystkich ludzi i dlatego Ewangelia musi dotrzeć do wszystkich, zaś wzorem głosiciela jest Apostoł Narodów św. Paweł. Z tajemnicą Wcielenia i Odkupienia łączy się nierozdzielnie tajemni-

ca Zwiastowania. Tak najkrócej można streścić to, co zostało wyrażone w sposób obrazowy w tym ołtarzu”⁵⁶.

* * *

W 1715 r. kościół Świętego Krzyża uzyskał ołtarz „drugi mniejszy, świeżo wyrzeźbiony, jeszcze nieprzemalowany”⁵⁷. Przypuszczalnie sfinansował go znany nam fundator beneficjum, zamożny mieszczanin, Kościeszka.

Tymczasem, jak zanotowano w czasie generalnej wizytacji w 1798 r., od 1675 r. istniał przenośny ołtarz ufundowany przez Samuela Otterskiego⁵⁸, o którym w 1715 r. nie wspomniano. Dwa małe ołtarze potwierdza inwentarz z 1806 r.⁵⁹ Natomiast nie ma tam już ołtarza głównego, który został przeniesiony do kościoła parafialnego około 1802 r.⁶⁰ Dwa boczne ołtarze sprzedano w 1806 r. do kościoła w Gutkowie⁶¹. Tu jednak rodzi się pewna niejasność. Okazuje się, że Gutkowo już w 1795 r. posiadało trzy ołtarze – jeden główny i dwa boczne⁶². Być może myślano o ich wymianie lub o powiększeniu liczby ołtarzy do pięciu. Na razie jednak, w 1806 r., zdemontowano dwa świętokrzyskie i ułożono je – przypuszczam – w pomieszczeniach kościoła św. Jakuba. Ponieważ w czasie działań wojennych w 1807 r. spalono w Gutkowie dwa ołtarze boczne, w celu uzupełnienia strat, archiprezbiter olsztyński Joachim Schoeller zgłosił Fromborkowi propozycję wstawienia na ich miejsce ołtarzy z byłego kościoła świętokrzyskiego⁶³. I tak się rzeczywiście stało. Późniejsze wizytacje nie wspominają już o potrzebie budowy lub zakupu dla Gutkowa bocznych ołtarzy. Odwrotnie, Adolf Boetticher stwierdza u schyłku XIX w. istnienie tam dwóch bocznych ołtarzy, jednego barokowego i drugiego rokokowego⁶⁴. Barokowy zawiera olejny obraz Chrystusa na krzyżu, rokokowy św. Weronikę i Matkę Bolesną. Dehio/Gall datują drugi ołtarz na rok 1710, dzięki czemu można go zidentyfikować z ołtarzem świętokrzyskim z 1715 r. Józefa

⁵⁶ H. Madej, *Współkatedra św. Jakuba Starszego w Olsztynie*, Olsztyn 1980, s. 69, 72.

⁵⁷ P. Arendt, op. cit., s. 256: „Altaria duo sunt, maius unum, alterum minus, recenter sculptum nondum pictum”.

⁵⁸ Zob. aneks 1.

⁵⁹ Zob. aneks 2.

⁶⁰ P. Arendt, op. cit., s. 49. Mylnie jednak autor stwierdza, że rozbiórka nastąpiła w 1802 r.

⁶¹ Zob. aneks 2.

⁶² J. Sikorski, op. cit., s. 6.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*. Tl. 4: *Das Ermland*, Königsberg 1894, s. 119; G. Dehio, E. Gall, op. cit., s. 256; J. Piskorska, *Zabytki ruchome w kościołach i kaplicach dekanatów Olsztyn Południe i Północ według stanu z 1975 roku*, *Studia Warmińskie*, 1977, t. 14, s. 582. Również A. Kopiczko, *Kościóły i kaplice*, s. 21 nie ma wątpliwości, że dwa boczne ołtarze w Gutkowie pochodzą z kościoła na Górnym Przedmieściu, chociaż później wprowadzono w ich wystroju pewne zmiany.

Piskorska zalicza drugi boczny ołtarz św. Andrzeja do baroku. Przypomnijmy, że w 1798 r. istniał na Górnym Przedmieściu boczny ołtarz ufundowany w 1675 r.⁶⁵

Do Gutkowa trafiły też z Górnego Przedmieścia ambona oraz konfesjonał⁶⁶. W 1623 r. pisano o ambonie, że była „artystycznie wykonana i pomalowana”. Również w XIX i XX w. została ona wysoko oceniona⁶⁷, podobnie nie zmieniono chronologii wykonania konfesjonału, datowanego na epokę baroku⁶⁸.

W 1623 r. zapisano wśród paramentów liturgicznych następujące: „ornat ze złotej tkaniny z kolumną i krzyżem z tejże tkaniny, bardziej jednak białej, z przynależnościami; obrus z siatką i koronkami, drugi prosty, antepedium z brokateli; podkorporał wyszywany czerwonym jedwabiem, drugi czarnym, trzeci biały z koronkami, welon z tkaniny bawełnianej; dwa welony wielkopostne; dwa ręczniki z siatką i koronkami. Trzy inne proste. Pulpit z nakryciem. Świecznik wiszący z jeleniego rogu z pięcioma rurkami. Stół ze skrzynką”⁶⁹.

* * *

W czasie inwentaryzacji wyposażenia kościoła Świętego Krzyża w 1798 r. zapisano znacznie liczniejszy zestaw paramentów liturgicznych potrzebnych do odprawiania Mszy św. niż w 1623 r.: „5 ornatów (biały, 2 czerwone, 2 czarne), 4 alby, 3 antepedia, 8 obrusów, 9 purifikaterzy, 3 korporały, 5 humerałów, 9 lichтары, 5 ręczników, 2 małe dzwonki i mszał”⁷⁰.

W Archiwum Archidiecezji Warmińskiej zachował się pełny wykaz wyposażenia kościoła z 1798 r., a także nazwiska niektórych ofiarodawców. Na pierwszym miejscu wymieniony został „srebrny krzyż pozłacany z trzema łańcuszkami, zaopatrzony w godło państwowe [niewątpliwie w orła] z imieniem Zygmunta III (sub nomine Sigismundi tertio) [podkr. – J.J.]”. Nasuwa się pytanie, jak doszło do tego, że król polski przekazał dar skromnemu kościółkowi w Olsztynie. Otóż przypuszczam, że z inspiracji biskupa sufragana Michała Działyńskiego, który oprócz licznych godności, był także honorowym sekretarzem „Świętej Wysokości Królewskiej” (zob. konsekracja kościoła w 1631 r.).

Wśród dalszego wyposażenia kościoła widzimy m.in. następujące dary. Andrzej Steinson (może syn rzemieślnika Jana) wspólnie z żoną Anną Steinsonin (nazwisko spolszczone) ufundowali srebrne wotum pozłacane, zawierające pozłacany pas wraz z pięcioma szlachetnymi kamieniami. Wawrzyniec Schultz,

⁶⁵ Zob. aneks 1.

⁶⁶ Zob. aneks 2.

⁶⁷ A. Boetticher, op. cit., s. 119; G. Dehio, E. Gall, op. cit., s. 296; J. Piskorska, op. cit., s. 583. Z uwagi na patrona kościoła w Gutkowie, ambona została ozdobiona rzeźbą św. Wawrzyńca.

⁶⁸ A. Boetticher, op. cit., s. 119; J. Piskorska, op. cit., s. 583.

⁶⁹ P. Arendt, op. cit., s. 254 (tłum. bp J. Wojtkowski).

⁷⁰ A. Kopiczko, *Życie religijne*, s. 509.

olsztyński archiprezbiter w latach 1625–1650, ofiarował cierniową koronę wykonaną ze srebrnych nici, na potrójnym łańcuszku. Inwentarz wymienia dalej liczne srebrne wota na łańcuszkach, różne formy krzyżyków, ponadto srebrne kielichy i puszeki⁷¹.

Tuż przed rozbiórką świątyni w 1806 r. sporządzono jej inwentarz, ale bez przedmiotów liturgicznych, które widocznie nieco wcześniej przekazano olsztyńskiemu kościołom. Oprócz już wymienionych drewnianych obiektów (ołtarze, ambona, konfesjonał), były też liczne ławki, klęcznik, figury świętych, rzeźbione obrazy, stół, balaski itp. Jednakże najbogatszy był wystrój w święte obrazy: 12 maryjnych, 8 z krzyżem, 2 św. Marii Magdaleny, po jednym św. Józefa, św. Katarzyny, św. Anny, Narodzenia Chrystusa, ponadto 4 różne płaskorzeźby i drewniana figura⁷².

VIII

W 1798 r. rozpoczęła się trwająca kilka lat dyskusja dotycząca niszczącej świątyni, a w końcu jej rozbiórki.

Na marny stan świątyni świętokrzyskiej zwrócił uwagę jako pierwszy badajże ks. Justus Soczewski, kanonik fromborski, w czasie generalnej wizytacji w 1798 r. Był on Warmiakiem pochodzenia szlacheckiego, urodził się w 1741 r. w Biskupcu, studiował w Rzymie, święcenia kapłańskie otrzymał w 1767 r. we Fromborku, przez pewien czas pracował w Henrykowie, w 1792 r. został kanonikiem kapituły warmińskiej⁷³. W czasie wizytacji przypomniał, że do remontu kościoła zobowiązany jest, zgodnie z aktem erekcyjnym z 1631 r., miejscowy magistrat. Z tego tytułu oczekuje od niego podjęcia stosownych kroków. Na razie jednak, z uwagi na możliwość zawalenia się świątyni zawiesza w niej wszelkie nabożeństwa⁷⁴.

Magistrat zareagował błyskawicznie, co wskazuje, że problem był już wcześniej przez niego przetrawiony. Odpisał, że ani on, ani olsztyńska wspólnota parafialna (nie mylić z kościołem św. Jakuba) nie są zobowiązani do naprawy kościoła, chociaż ich przodkowie obiecali pod przysięgą, że będą go utrzymywać w należyтым stanie. Rzecz polega na tym, iż w 1631 r. kościół nie miał własnych środków finansowych i z tego powodu pomagali mu wierni. Obecnie sytuacja uległa zmianie, kościół Świętego Krzyża dysponuje własnym funduszem, przez

⁷¹ Zob. aneks 1.

⁷² Zob. aneks 2.

⁷³ A. Kopiczko, *Duchowieństwo warmińskie*, s. 308.

⁷⁴ P. Arendt, op. cit., s. 258. Wizytator kanonik Justus Soczewski z 18 IX 1798 r.

co nie można wymagać od wspólnoty parafialnej dalszych ofiar. Po dziś dzień jest ważna rzymska zasada: „wraz z ustaniem przyczyny, ustaje skutek”, co oznacza, że magistrat i rada miejska są zwolnione od wypełniania obietnicy swoich przodków, zwłaszcza że parafia skurczyła się, a od coraz liczniejszych protestantów nie należy się spodziewać wsparcia. Pismo sygnował burmistrz Józef Titius oraz członkowie magistratu: kupiec H. Grunenberga oraz Freytag⁷⁵. Titius był młodym, „świeżo upieczonym” prawnikiem po studiach na Albertynie, urodzonym w Lidzbarku⁷⁶. Dzięki kilkunastoletniemu pełnieniu funkcji burmistrza (od 1777 r.) dobrze się orientował w sytuacji prawnoustrojowej Olsztyna, łącznie z jego kościołem. Wyprzedzając przeto ewentualne decyzje władz diecezji dotyczące obciążeń miasta na rzecz remontu kościoła, starał się przekonać biskupa i kapitułę warmińską – jak widzimy – że dokument z 1631 r. w tym zakresie stracił swą aktualność. Na razie jednak nikt nie wystąpił z propozycją rozbiórki kościoła⁷⁷.

Niebawem o jego ekspertyzę budowlaną został poproszony architekt krajowy (Landbaumeister) Masuhr (Mazur?), który już kilka lat wcześniej oceniał zniszczenia kościoła św. Jakuba. Jego opinia była miążdżąca. Kościół na Górnym Przedmieściu – pisał – stanowi totalną ruinę, wewnątrz wsparty jest belkami i dylami, w ciesiołce widać zgniłe elementy, a w ogóle może runąć, żaden remont mu nie pomoże, raczej należy myśleć o budowie nowego kościoła⁷⁸.

Biorąc pod uwagę opinię Masuhra, magistrat, nie śpiesząc się, bo dopiero po kilku miesiącach, wystosował do biskupa Karola von Hohenzollerna memoriał z konkretnymi propozycjami rozwiązania problemu świątyni na Górnym Przedmieściu. Kościół św. Jakuba winien jest zapłacić państwu dużą sumę w celu ubezpieczenia go od pożaru, wskutek czego Olsztyn będzie musiał wyznaczyć odpowiednią repartycję pomiędzy poszczególnych mieszkańców. Zastnieją wówczas poważne trudności i spory, ponieważ szlachta nie dojdzie do porozumienia z ludnością chłopską. Kłopotów tych uniknie się przynajmniej częściowo, o ile 100 talarów z procentów majątku kościoła świętokrzyskiego przeznaczy się jako składkę na ubezpieczenie od ognia kościoła parafialnego, wynoszące aż 10 tys. talarów. Poza tym na ten cel można by przekazać sumy, które za-

⁷⁵ Ibidem, ss. 258–259, Odpowiedź magistratu z 19 IX 1798 r.

⁷⁶ G. Erler, *Die Matrikel der Albertus-Universität zu Königsberg in Preussen*, Leipzig 1911, Bd. 2, s. 533; A. Funk, op. cit., s. 86. Myli się jednak Funk, gdy pisze, że Titius w 1797 r. został zwolniony z obowiązków burmistrza Olsztyna i przeniesiony do Sejn w Prusach Nowowschodnich. Pozostawał burmistrzem Olsztyna do 1801 r.

⁷⁷ Kościół Świętego Krzyża miał swoje przychody i wydatki, którymi zarządzał wityrykus. Musiał składać magistratowi roczne sprawozdania finansowe, uprzednio akceptowane przez prowizora tegoż kościoła i archidiecezjalnego, zob. AAW, AB, B 29a, k. 10 v., Sprawozdanie wityrykusa za rok 1677, przyjęte przez prowizora Macieja Schultza i archidiecezjalnego Szymona Wagnera.

⁷⁸ P. Arendt, op. cit., s. 259, Masuhr z 8 XII 1798 r.

mierzano wcześniej wyasygnować na remont kościoła Świętego Krzyża. Dzięki temu mieszkańców uchroni się od podwójnych kosztów. Warto też przenieść beneficja z Górnego Przedmieścia do kościoła parafialnego. Wreszcie magistrat podkreślił wagę ekspertyzy Masuhra. Powtarzał za nim, że świątynia zbudowana przed stu sześćdziesięciu ośmiu laty z pruskiego muru, obecnie nadaje się jedynie do rozbiórki. Memoriał, oprócz burmistrza i magistratu, podpisało dwunastu szanowanych obywateli Olsztyna, w sumie szesnaście osób. Była to więc całkiem pokaźna reprezentacja parafii (nie miasta)⁷⁹.

W tej sytuacji biskup zasięgnął opinii osoby najbardziej zainteresowanej, to znaczy olsztyńskiego archiprezbitera Macieja Bonawentury Ludwicha. Funkcję tę pełnił od 1784 r. i był świetnie zorientowany w problemie⁸⁰. Odpowiedział biskupowi dłuższym listem. Nakreślił krótko historię kościoła, wymienił jego beneficja, przesłał kopię inwentarza sporządzoną w czasie generalnej wizytacji w 1798 r. Przypomniął zresztą, że w 1663 r. (winno być w 1631 r.) magistrat i rada miejska zobowiązali się pod przysięgą do utrzymywania kościoła w dobrym stanie. Jeśli chodzi o koszty ubezpieczenia kościoła parafialnego od ognia, to mieszkańcy tak Olsztyna, jak i przyległych wiosek, nie zostali uwolnieni od tego obowiązku mimo swego ubóstwa. Kościół Świętego Krzyża rzeczywiście został wybudowany w niewłaściwy sposób z pruskiego muru, przemieszanego z drewnem. To jest obecnie stojąca ruina. Na jego zniszczenie oddziaływały wpływające wody deszczowe. Z powodu groźby runięcia, wizytator nakazał zawiesić nabożeństwa. Ale i ten kościół winien być ubezpieczony, nie można liczyć na ulgę. Jego dochody pochodzą z ofiar i wynoszą: 3701 tal. 64 grosze ulokowane na procenty; 82 tal. 87 groszy w kasie oraz 511 tal. 3 grosze ulokowane na inne procenty, razem 4296 tal. 4 grosze. Na koniec listu archiprezbiter zajął stanowisko wobec najważniejszej kwestii, to znaczy ewentualnej rozbiórki kościoła.

Zgodnie z rezolucją wizytatora uważa, że przed ewentualnym remontem kościoła, nie wolno go udostępniać na nabożeństwa, które w dalszym ciągu winny być odprawiane w kościele parafialnym przy ołtarzu Świętego Krzyża, zresztą zgodnie z dotychczasowym porządkiem i tradycją kościoła św. Jakuba. Jeśli zaś chodzi o dochody Świętego Krzyża, to za pozwoleniem Najczcigodniejszej Wysokości [tzn. biskupa], można by ich część przekazać kościołowi św. Jakuba w celu naprawienia dachu uszkodzonego przez piorun w 1782 r. Natomiast prośba o przekazanie stu talarów z dochodów czynszowych kościoła Świętego Krzyża na ubezpieczenie od pożaru kościoła parafialnego idzie da-

⁷⁹ AAW, Parafia Olsztyn, nr 1274, k. 23–26, Pismo magistratu 12 obywateli Olsztyna z 10 V 1799 r. do bpa Karola von Hohenzollerna; P. Arendt, op. cit., ss. 259–260.

⁸⁰ Zob. jego biogram A. Kopiczko, *Duchowieństwo warmińskie*, ss. 203–204.

lej niż orzeczenie biskupa (Krasickiego) z 1792 r., mówiące, że obowiązek powyższego ubezpieczenia spoczywa na parafianach, a nie na kościele. Dekret ten ogłosił on jako archiprezbiter już 28 stycznia 1793 r. Jeśli jednak należałoby przyjąć z ulgą parafianom, to proponuje, aby jedną część z dochodów czynszowych kościoła Świętego Krzyża przeznaczyć na remont kościoła parafialnego, zaś drugą na ubezpieczenie od ognia⁸¹.

W ten sposób archiprezbiter Ludwicz zaakceptował rozbiórkę kościoła, aczkolwiek zaproponował inne niż magistrat wykorzystanie pozostałego po nim majątku. Biskup, uzyskawszy zgodę kapituły warmińskiej⁸², 30 sierpnia 1799 r. wydał polecenie likwidacji kościoła⁸³.

Najbliższe lata ukazały drugą stronę medalu. Pomimo decyzji biskupa, nadal nie przystąpiono do rozbiórki świątyni, być może w wyniku cichego oporu wiernych, z czym musiał się liczyć archiprezbiter Ludwicz. Odszedł ze swego stanowiska w 1800 r., nie zrealizowawszy postanowienia Karola von Hohenzollerna. Następcą Ludwicha został Michał Lentz (Lenz), urodzony w Biskupcu w 1754 r., a wyświęcony przez biskupa Krasickiego w 1774 r. W latach 1779–1797, czyli prawie przez dwadzieścia lat pełnił w Olsztynie obowiązki wikarego⁸⁴. Znał przeto małe środowisko Olsztyna i to wyśmienicie, miał wielu przyjaciół, znajomych, zwłaszcza na Górnym Przedmieściu wśród polskich parafian; nieobcy byli mu także członkowie magistratu na czele z burmistrzem. Gdy magistratowi nie udało się rozebrać kościoła za czasów archiprezbitera Ludwicha, podjęto ponowną próbę rozbiórki po przybyciu Lentza. Na ręce nowego archiprezbitera 7 października 1801 r. wystosowano pismo, w którym powtórzone zostały postulaty sprzed dwóch lat, zaakceptowane przez biskupa i kapitułę. Jednakże nowy archiprezbiter najpierw przewertował archiwalia, a także przeprowadził rozmowy z mieszkańcami, po czym wystosował list, ale nie do magistratu, lecz do biskupa. Oto jego treść:

Magistrat, powołując się na swoje propozycje z 1799 r., zamierza je obecnie urzeczywistnić, czyli rozebrać kościół Świętego Krzyża. Część majątku kościoła chce dołączyć do funduszu ubezpieczeniowego kościoła parafialnego, część przeznaczyć na bieżące jego remonty, wreszcie trzecią część na polepszenie olsztyńskiego szkolnictwa, zgodnie z zaleceniem wizytacji z 1798 r.⁸⁵ Jednakże magistrat nakłonił do podpisu pewną grupę obywateli ponieważ „nie miała odwagi się

⁸¹ AAW, AB, III, A 18, k. 69–71, Pismo archiprezbitera Macieja Bonawentury Ludwicha do bpa Karola von Hohenzollerna z 15 VI 1799 r. (tłum. J. Przeracki).

⁸² P. Arendt, op. cit., ss. 254–255.

⁸³ Ibidem, s. 260.

⁸⁴ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie*, ss. 192–193.

⁸⁵ P. Arendt, op. cit., s. 258.

sprzeciwić” [podkr. – J.J.]. Tymczasem „duża część parafian” [podkr. – J.J.] wyraża życzenie, aby kościół Świętego Krzyża funkcjonował nadal i „jest niezadowolona z braku w nim nabożeństw” [podkr. – J.J.]. Oświadczono mu, że parafianie są gotowi przekazać dobrowolnie datki w wysokości 50 fenigów oraz służyć pracą ręczną i sprzężaną w celu odnowienia kościoła. Nowe badania architekta Masuhra ukazały mu kwestię restaurowania kościoła w korzystniejszym świetle. Masuhr nie wiedział, że kościół Świętego Krzyża dysponuje majątkiem 4467 talarów⁸⁶. Koszt jego odnowienia wyniesie tylko 467 talarów, czyli do dyspozycji pozostanie dokładnie 4 tys. talarów. Wydatki można by rozłożyć na trzy lata. Dach i jedna ściana są dobre, fundamenty sięgają 60–80 cm. Cały kościół zbudowany jest z pruskiego muru. (Tu Masuhr powtórzył swoje ustalenia sprzed kilku lat). Konkludował Lentz: „W ten sposób umiłowane nabożeństwa, zgodnie z życzeniami ludności, udałoby się zachować w kościele Świętego Krzyża”, bo „wszyscy wiedzą, że taka była wola w czasie aktu erekcyjnego w 1631 r. [podkr. – J.J.]. W przeciwnym wypadku jedynie dyspensa biskupa mogłaby uwolnić wiernych od tego zobowiązania”⁸⁷. Plan magistratu polega na tym – komentował dalej Lentz – aby zrzucić z siebie odpowiedzialność za utrzymanie kościoła Świętego Krzyża, a jednocześnie wykorzystać jego majątek do ubezpieczenia od pożaru kościoł św. Jakuba. Jednakże również ten obowiązek spoczywa na władzach miasta. Dlaczego inne miasta nie protestują przeciwko zarządzeniu władz pruskich (z 1792 r.). Społeczeństwo Olsztyna nie należy do najbiedniejszych. Ostatecznie – kończył archiprezbiter – jego zdaniem kościół należy wyremontować zgodnie z zobowiązaniem z 1631 r., w dalszym ciągu musi on służyć olsztyńskiej wspólnocie parafialnej. Teraz czeka na postanowienie biskupa, ale liczy, że wniosek magistratu odrzuci⁸⁸.

Biskup, zgodnie z prawem Kościoła warmińskiego, powtórnie poprosił kapitułę o opinię. Kapituła orzekła jak poprzednio, że świątynia świętokrzyska winna zostać rozebrana, natomiast magistrat jest zobowiązany zgromadzić fundusz ubezpieczeniowy z własnych środków, a nie od kasowanego kościoła. Majątek jego przeznacza się na remont kościoła parafialnego oraz na podwyżki nauczycielskich pensji. Natomiast na fundusz ogniowy można wykorzystać pieniądze ze sprzedanych materiałów budowlanych rozebranego kościoła. Postanowienia te zostały przekazane bezpośrednio magistratowi Olsztyna⁸⁹.

⁸⁶ Wyższy fundusz w stosunku do 1798 r. wynikał z narosłych w ciągu trzech lat odsetek.

⁸⁷ AAW, Parafia Olsztyn, nr 1274, k. 36–40, Archiprezbiter Michał Lentz z 20 X 1801 r.; P. Arendt, op. cit., s. 260.

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ P. Arendt, op. cit., s. 261, Kapituła warmińska 24 XI 1801 r. do bpa Karola von Hohenzollerna; ibidem, bp Karol von Hohenzollern z 29 X 1802 r.

Pomimo to sprawa kościoła świętokrzyskiego wciąż się odwlekała. Może z tego powodu, że burmistrz Titius opuścił Olsztyn, a nowy magistrat nie przejawiał ochoty do realizowania jego pomysłu. Tymczasem biskup zdecydował w październiku 1802 r., że beneficja ze Świętego Krzyża (o których w czasie dyskusji raczej nie pamiętano) należy przekazać do kościoła parafialnego⁹⁰.

Jednak kościół nadal stał, chociaż nie był używany, być może i z tego powodu, że w 1803 r. w wielkim pożarze miasta spłonęły 63 domy oraz kościół Ducha Świętego. Mieli więc ojcowie Olsztyna i archiprezbiter nowe kłopoty na głowie⁹¹. Lentz zmarł 30 października 1804 r., nie podejmując żadnych kroków w celu rozbiórki kościoła, tym bardziej że już 11 sierpnia 1803 r. pożegnał się wcześniej z tym światem biskup Karol von Hohenzollern, rzecznik likwidacji kościoła. Następcą Lentza został Joachim Schoeller, urodzony w 1755 r., wikary w Kawkowie, proboszcz w Brąswałdzie i od 1805 r. olsztyński archiprezbiter⁹².

Ostatecznie to za kadencji Schoellera dokonano rozbiórki kościoła. Przystąpiono do niej po starannym przygotowaniu, a więc po ponownej inwentaryzacji wyposażenia kościoła, już po przekazaniu ołtarza głównego oraz paramentów liturgicznych do innych obiektów sakralnych. Obliczono dochody ze sprzedanych przedmiotów oraz materiałów budowlanych likwidowanej świątyni. Następnie ustalono koszty uporządkowania poszerzonego cmentarza, a przede wszystkim zaplanowanej na nim budowy kaplicy, krzyża i dzwonu⁹³. Przychód i rozchód niemal całkowicie się zbilansowały i wyniosły 267 talarów⁹⁴.

Święte obrazy, drewniane płaskorzeźby, ławki kościelne kupowali parafianie po niskich cenach. Także na wszystkie materiały budowlane znaleźli się chętni. Doliczono się 26 tys. wyjętych cegieł, ponad tysiąc par dachówek, sprzedano kamienie z posadzki, wiele opałowego drewna itd. Nabywcami tych materiałów byli przede wszystkim rzemieślnicy, a także kościoły w Brąswałdzie, Klebarku Wielkim i Gutkowie, amtman Vonhoeffen, nawet miejscowy wikary Franciszek Macpolowski⁹⁵.

Tak więc po ośmiu latach rozważań, argumentów *pro* i *contra*, kościół Świętego Krzyża zniknął z pola widzenia olsztyniaków, a z czasem z ich pamięci. Tylko sporadycznie znajdujemy krótkie wzmianki w monografiach lub przewodnikach po mieście. Z inicjatywy historyków olsztyńskich, a staraniem władz

⁹⁰ AAW, Parafia Olsztyn, nr 1274, bp Karol von Hohenzollern z 29 X 1802 r.

⁹¹ P. Arendt, op. cit., ss. 279–280; A. Funk, op. cit., ss. 229–230.

⁹² P. Arendt, op. cit., s. 297; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie*, s. 288.

⁹³ Przy krzyżu ułożono bruk, postawiono drewniany płot, wykonano bramę wejściową. Kaplicę cmentarną widać na planie miasta z połowy XIX w. Niestety, w 1807 r. cmentarz uległ dewastacji, chociaż kaplica zachowała się przynajmniej do 1870 r. Dzieje cmentarza świętokrzyskiego zasługują na osobne opracowanie.

⁹⁴ Zob. aneks 3.

⁹⁵ Zob. aneks 1.

samorządowych, wmurowana została na schodach przed Nowym Ratuszem brązowa tablica z następującym tekstem:

W TYM MIEJSCU WZNOSIŁ SIĘ KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEGO KRZYŻA
PO RAZ PIERWSZY WYMIENIONY W DOKUMENCIE ZA CZASÓW
KARDYNAŁA STANISŁAWA HOZJUSZA R. 1565. KOŚCIÓŁ TEN ISTNIAŁ
JUŻ WCZEŚNIEJ, A PRZETRWAŁ DO POCZĄTKÓW XIX WIEKU.
NA PRZYLEGŁEJ DO NIEGO NEKROPOLII POCHOWANO
KILKANAŚCIE POKOLEŃ MIESZKAŃCÓW OLSZTYNA.

R. I. P.
OLSZTYN 2010 r.

* * *

Na zakończenie stawiam pod rozważę istotny problem. Kościół Świętego Krzyża został rozebrany wbrew przysiędze złożonej w 1631 r., zobowiązującej mieszkańców Olsztyna „do utrzymywania go w dobrym stanie”. Także współczesna cywilizacja głosi zasadę *pacta sunt servanda*. Za naszych czasów, po dwóch stuleciach, przystąpiono do wypełniania wotum narodu za uchwalenie Konstytucji 3 maja. Myślę, że również Olsztyn winien naprawić błąd z 1806 r. i wybudować nowy kościół p.w. Świętego Krzyża.

ANEKS I

Inwentarz kościoła Świętego Krzyża poza murami miasta Olsztyna
AAW, AB, B 29a, k. 9, 9v, 10, 10v (tłum. Jerzy Przeracki)

Srebro

Dwa kielichy, jeden srebrny na nowo pozłacany z pateną podobnie pozłacaną. Drugi ma srebrny korpus, zaś stopę miedzianą pozłacaną. Jedna para srebrnych ampułek. Puszka srebrna w całości pozłacana z podobną pokrywką.

Srebrne wota w liczbie 14

1. Srebrny krzyż pozłacany z trzema srebrnymi łańcuszkami z godłem państwowym i imieniem Zygmunta III (sub nomine Sigismundi tertio).
2. Okrągłe wotum w całości pozłoczone z imieniem Andrzeja Steinsona, w środku wotum [jest] mały pas z pięcioma [szlachetnymi] kamieniami, mający na odwrocie wytłoczone imię Anny Steinsonin [wotum ufundowano] ku czci Świętego Krzyża.

3. Cierniowa korona Męki Pańskiej z mocnych włókien srebrnych z potrójnym łańcuszkiem i z małą blaszką, na której wypisano imię [olsztyńskiego archidiecezjalnego] Wawrzyńca Schultza.
4. Srebrne wotum z inskrypcją Anny Leib.
5. Srebrne wotum z potrójnym srebrnym łańcuszkiem, na odwrocie którego [widnieje imię]: Wawrzyniec German.
6. Srebrne wotum z potrójnym łańcuszkiem z imieniem Anny Bruchmann.
7. Srebrne wotum z potrójnym łańcuszkiem z imieniem Adama Boehma.
8. Potrójny łańcuszek z wypisanym imieniem Gertrudy Jordan.
9. Na wotum z wizerunkiem serca, z potrójnym łańcuszkiem, zapisano imię Baltazara Hoffmana.
10. Wotum z wizerunkiem stopy z jednym łańcuszkiem, dar tegoż Hoffmana.
11. Wotum z wizerunkiem krzyża.
12. Srebrny pas połączony z wyobrażeniem krzyża.
13. Srebrny pas z wydrążeniem na relikwię.
14. Srebrne wotum, u góry połączane, tam imię Jakuba Hoffmana. Duży świecznik z [poroża] jelenia z zamykanym pacyfikałem; stopa krzyża miedziana.

Wyroby cynowe i z innych metali

Dwa dzbanki cynowe na kwiaty.

Dwie stare ampułki cynowe.

Cynowe lichtarze [pochodzące] z legatu Pana Bartłomieja Knora.

Do tego mały lichtarz.

Mały cynowy dzbanek celem przynoszenia wina do kościoła.

Dwa cynowe świeczniki do głównego ołtarza.

Miedziany kociołek na święconą wodę.

Dwa dzwonki.

Dwa świeczniki.

Jeden stół z tabernakulum.

Szafa koloru zielonego ozdobiona obrazkami do przechowywania ruchomości [szat duchownych?].

Mosiężny krzyż подарowany przez pana Eustachego Ketnera do głównego ołtarza.

Paramenty dla księży [wykonane] z różnych materiałów

– Czerwony ornat, przetykany złotem z dodatkami z jedwabnym paskiem.

– Czerwony ornat z wzorzystej tkaniny w żąbki z przydatkami.

– Czerwony ornat kwiecisty z białą kolumną, bez stuły, manipularza [szarfa nakładana na lewą rękę kapłana].

– Kapa z wzorzystej tkaniny z czerwonymi, jedwabnymi frędzlami.

- Humerał z czerwonego jedwabiu [osłona ramion duchownego używana w czasie odprawiania Mszy św.].
- Cztery antepedia. Pierwsze proste z sukna lnianego; drugie białe z sukna gładkiego lnianego; trzecie białe ozdobione nićmi i kwiatuškami [brak opisu czwartego].
- Dwa obrusy ołtarzowe. Jeden sukienny, prosty i drugi z prostego płótna.
- Sukno na obrus ołtarzowy na stopnie głównego ołtarza ze zwykłej czerwonej tkaniny.

Lniane paramenty liturgiczne

- Siedem korporaków, każdy częściowo czerwony, częściowo czesany z jedwabnymi nićmi, haftowany.
- Trzy obrusy ołtarzowe, 15 płócien ołtarzowych.

[Różne]

- Skrzynia, w której złożono dokumenty z konsekracji tegoż kościoła i głównego ołtarza. Skrzynią opiekują się panowie wityrkusi.
- Ołtarz przenośny mniejszy doszedł 11 VI 1675 r. a przekazał go Samuel Otterski.
- Dwie księgi: mszał rzymski w czarnej skórze i polski ewangeliarz.
- Nowa komża dla duchowieństwa wykonana na koszt tejże kaplicy. Do kaplicy należy mały instrument muzyczny, który nazywa się klawicymbałem [instrument zbliżony do fortepianu]. Jego głosy z powodu długiego nieużywania uległy zniszczeniu. Darował go prześwietny kanonik Michał Seidler [Siedler] w 16⁹⁶. [brak dwóch ostatnich cyfr; przypuszczalnie w połowie XVII w.].

ANEKS II

Wykaz sprzedanego wyposażenia kościoła Świętego Krzyża (1806) sporządzony przez olsztyńskiego wikarego Franciszka Macpolowskiego.

AAW, Parafia Olsztyn, nr 1274, k. 43, 43v, 44, 44v

NABYWCA	PRZEDMIOT	CENA SPRZEDAŻY	
		Talary	Grosze srebrne
	Obrazy		
1. Knobolowski	Obraz Maryi	–	21
2. Macpolowski	Obraz św. Marii Magdaleny	–	20
3. Knobolowski	Obraz Maryi	–	10
4. Kondoll	Obraz Maryi	–	21

⁹⁶ A. Szorc, *Siedler Michał*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 36, Warszawa–Kraków 1995–1996, s. 479; A. Kopiczko, *Duchowieństwo warmińskie*, s. 302. W latach 1652– 1654 pełnił w Olsztynie funkcję administratora kapituły.

5. Bienert	Obraz Maryi	–	7
6. Ziemek	Obraz Maryi	–	4
7. Redzigk	Obraz z krucyfiksem	–	11
8. Fromm	Obraz św. Anny	–	27
9. Kolberg	Obraz Maryi	–	14
10. Kolberg	Obraz Maryi z krucyfiksem	–	13
11. Hermański	Obraz Narodzenia Chrystusa	–	12
12. Macpolowski	Obraz z krucyfiksem	–	13
13. Berendt	Obraz św. Józefa	–	19
14. Schurmann	Obraz św. Marii Magdaleny	–	20
15. Macpolowski	Obraz Maryi	–	6
16. Fromm	Obraz z krucyfiksem	–	43
17. Gross	Obraz św. Katarzyny	–	54
18. Rysiewski junior	Obraz Maryi	–	18
19. Kondell	Obraz z krucyfiksem	–	1
20. Kolberg	Obraz Maryi	–	54
21. Hermański	Obraz Maryi	–	7
22. Landt	Obraz z krucyfiksem	–	6
23. Fromm	Obraz Maryi	–	17
24. Boehm	Drewniana płaskorzeźba	–	10
25. Boehm	Drewniana płaskorzeźba	–	10
26. Jagalski	Drewniana płaskorzeźba	–	3
27. Redigk	Drewniana płaskorzeźba	–	5
28. Kondell	Drewniana figura	–	4
29. Rysiewski junior	Obraz z krucyfiksem	–	18

30. Tomaszewski	Obraz		
bankier	z krucyfiksem	–	25
31. Lossau	Obraz		
	z krucyfiksem	1	–

**Ławki
i inne przedmioty**

32. Boehm	1 mała ławka	–	21
33. Landt	1 mała ławka	–	24
34. Gerlicki	1 ławka kościelna	–	57
35. Rohfleisch	1 ławka kościelna	–	45
36. Karczewski	Obraz		
	św. Franciszka	–	14
37. Schurmann	1 mała ławka	–	4
38. Dellert	1 mała ławka	–	6
39. Redigk	1 mała ławka	–	5
40. Berendt	1 krzesło	–	6
41. Rohfleisch	1 ławka kościelna	–	39
42. Berendt	1 ławka kościelna	–	18
43. Drozdowski	1 ławka kościelna	–	21
44. Rohfleisch	1 ławka kościelna	–	33
45. Janowicz	1 ławka kościelna	–	27
46. Ziemek	1 ławka kościelna	–	13
47. Rohfleisch	10 ławek		
	z klęcznikami	–	30
48. Szafryński	1 płaskorzeźba		
	drewniana	–	30
49. Janowicz	1 ławka kościelna	–	26
50. Mądrak	1 ławka kościelna	–	31
51. Rysiewski	1 ławka kościelna	–	21
52. Kremer	1 ławka kościelna	–	31
53. Janowicz	1 ławka kościelna	–	34
54. Waleszkowski	1 ławka kościelna	–	20
55. Tomaszewski	1 ławka kościelna	–	18
	„garbaty”		
56. Rohfleisch	1 ławka		
	do komunii	–	75
57. Janowicz	1 rama do ołtarza	–	13

58. Janowicz	1 stopień do schodów	–	13
59. Angrick	5 małych obramowań okiennych	1	39
60. Silberbach	60 kamieni z posadzki	1	
61. Janowicz	40 kamieni z posadzki	10	
62. Freytrag	600 kamieni z posadzki	10	
63. Kościół w Klebarku	1000 par dachówek	10	

Cegły

64. Farbiarz Ciernicki	3000 cegieł	16	
65. Farbiarz Ciernicki	3000 cegieł	17	
66. Farbiarz Ciernicki	4000 cegieł	27	60
67. Farbiarz Ciernicki	4000 cegieł	22	–
68. Zimmermann	1500 cegieł	9	–
69. Zimmermann	4000 cegieł	24	–
70. Zimmermann	400 cegieł	2	60
71. Freytag	1 achtel kamieni	3	30
72. Zimmermann	1 achtel kamieni	3	30
73. Terletzki	300 cegieł	2	30

Drewno

74. Grunenberg	Kupa drewna opałowego	7	21
75. Zimmermann	Kupa drewna opałowego	5	48
76. Vonhoeffen	Kupa drewna opałowego	5	9

77. Majster Radziejowski	Kupa drewna opałowego	2	48
78. Wikary olsztyński [Kazimierz]	Kupa drewna opałowego	6	-
79. Amtmann Vonhoeffen	Kupa drewna opałowego	6	6
80. Murarz Knobb	Całość ram okiennych	1	66
81. Blaurock	1 kłęcznik z krzyżem	3	-
82. Kondell	Zbędne łąty dachowe	-	45
83. Kondell	1 drewniana figura św. Anny	1	-
84. Kościół w Brąswaldzie	50 dachówek	-	75
85. Kościół w Gutkowie	2 ołtarze	50	-
86. Kościół w Gutkowie	2000 cegieł	12	-
87. Kościół w Gutkowie	1 konfesjonał, ambona	1	-
88. Kościół Ducha Św.	Za otrzymane drewno i dyle oddano 400 cegieł		

Suma przychodów: 267 tal. 58 gr.

ANEKS III

Wydatki poniesione w czasie rozbiórki kościoła Świętego Krzyża, przy budowie kaplicy cmentarnej oraz przy porządkowaniu cmentarza (1806). Zestawił olsztyński wikary Franciszek Macpolowski.

AAW, Parafia Olsztyn, nr 1274, k. 45, 45v

	Talary	Grosze srebrne
1. Murarz Boehm i cieśla Bogacki za oszacowanie wartości kościoła.	1	–
2. Stolarz Szafryński. Za rozbiórkę ołtarzy.	1	30
3. Stolarz Szafryński. Za przeniesienie ołtarzy.	1	45
4. Stolarz Szafryński. Za wyniesienie ambony.		– 30
5. Stolarz Szafryński. Za wyniesienie drewnianych obiektów.	1	–
6. Budowniczy. Za rozbiórkę kościoła.	12	–
7. Za organizację wyprzedaży drewna i cegieł.	2	84
8. Majster Knobb. Za zdjęcie dachówek.	6	60
9. Majster Knobb. Za wyjęcie [z kościoła] 26000 cegieł.	19	6
10. Za organizację wyprzedaży i za piwo.	–	36
11. Za wywiezienie gruzu.	22	60
12. Za postawienie płotu [wokół cmentarza].	10	60
13. Za wykopanie rowów i wywiezienie gruzu z fundamentów.	34	69
14. Wyreperowanie taczek i wykonanie dla nich nowych kół.	1	6
15. Za 6 szefli wapna á 54 gr.	7	30
16. Za 9 szefli wapna á 60 gr.	1	30
17. Za lasowanie tegoż wapna.	1	30
18. Za 7 szefli wapna á 60 gr.	4	60
19. Za lasowanie tegoż wapna.		60
20. Za 2 beczki wylasowanego wapna z Mątek.	4	–
21. Za 4 beczki wylasowanego wapna z Mątek.	8	–
22. Za 3 beczki wylasowanego wapna z Mątek.	6	–
23. Za 2 beczki wylasowanego wapna od Kondella.	4	–
24. Za 18 szefli wapna á 72 gr.	14	36

25. Za jego lasowanie.	1	15	
26. Za 15 szefli wapna á 60 gr.	10	–	
27. Za jego lasowanie.	–	75	
28. Murarz Knobb. Za postawienie krzyża.	30	–	
29. Józef Müller. Za 24 fur ziemi á 18 gr.	4	72	
30. Józef Müller. Za 4 fury gliny á 7 gr. 18 fen.	–	30	
31. Piotr Trepowski. Za różne prace w ciągu 6 tygodni.		4	–
32. Hermanowski. Za 41 fur ziemi á 36 gr.	16	–	
33. Hermanowski. Za 9 fur gliny á 18 gr.	1	72	
34. Hermanowski. Za 5 fur cegieł á 18 gr.	1	–	
35. Murarz Knobb. Za układanie cegieł na cmentarzu.	1	15	
36. Za 12 lin do rusztowań.	–	36	
37. Klämper. Za obicie dachu.	1	–	
38. Segler. Za liny do dzwonu.	1	7	
39. Rymarzowi. Za rzemień do dzwonu.	1	15	
40. Dreschler. Za rurkę do liny dzwonu.	1	18	
41. Dreschler. Za 2 wazony (?) na słupach.	1	60	
42. Majster Radziejowski. Za pomalowanie krzyża.	8	–	
43. Majster Radziejowski. Za piwo i wódkę.	–	60	
44. Stolarz Szafryński. Za sztachety, bramę i ich pomalowanie.	1	60	
45. Za oczyszczenie cmentarza, wybrukowanie [wyraz nieczytelny].	3	81	
46. Kowal Elbing. Za wszystkie prace przy grobach.	3	68	
47. Kupiec Zimmermann-senior. Za oliwę, witriol, biel ołowianą i biel.	4	51	

Suma wydatków 267 tal. 65 gr.

Bilans: Przychody 267 tal. 58 gr.
Wydatki 267 tal. 65 gr.
Niedobór – 7 gr.

P.S. Za sprzedane wapno postawiono na cmentarzu na dylach szopę, w której umieszczono zapas przydatnego drewna.

Janusz Jasiński, *Aus der Geschichte der nicht mehr vorhandenen kreuzkirche in der vorstadt von olsztyn (allenstein)*

Zusammenfassung

Die Kreuzkirche wurde vermutlich an der Wende vom 14. zum 15. Jahrhundert in der Oberen Vorstadt von Olsztyn (Allenstein) erbaut. In der Zeit der Kriege zwischen Polen und dem Deutschen Orden wurde sie zerstört, etwa um das Jahr 1500 wieder aufgebaut und in der Zeit des letzten Krieges zwischen Polen und dem Deutschen Orden (Reiterkrieg) im Jahr 1521 erneut zerstört. Anfang des 17. Jahrhunderts bauten die Einwohner sie zum dritten Mal wieder auf; 1631 wurde sie von Weihbischof Michał Działyński konsekriert. Bei dieser Gelegenheit schenkte der polnische König Sigismund III. der Kirche ein silbernes, vergoldetes Kreuz. Die Gemeindeglieder verpflichteten sich damals eidlich, die Kirche für ewige Zeiten in gutem Zustand zu erhalten. Vermutlich wurden dort authentische Reliquien vom Holz des Heiligen Kreuzes aufbewahrt. In der Praxis war es eine „polnische Kirche“, polnischsprachige Kapläne feierten hier Gottesdienste und hielten polnische Predigten. Gegen Ende des 18. Jahrhunderts war die Kirche einsturzgefährdet, aus diesem Grunde wurden die Gottesdienste eingestellt. Es begann eine mehrjährige Diskussion, ob die Kirche abgerissen oder – im Gegenteil – renoviert werden solle. Die erste Konzeption siegte; mit dem Einverständnis des Bischofs wurde die Kirche schließlich 1806 abgerissen. Damals wurde der Friedhof erweitert und eine Friedhofskapelle gebaut. Heute steht an dieser Stelle das in den Jahren 1912-1915 errichtete neue Rathaus. Im Jahr 2010 wurde davor eine Bronzeplatte zum Gedenken an die Kreuzkirche und den Friedhof eingelassen.

Übersetzt von Christiane Schultheiss

Janusz Jasiński, *History of the non-existent church of St. Cross in the suburbs of Olsztyn*

Summary

The church of St. Cross (Kreuzkirche) was founded on the Upper Suburb of Olsztyn probably at the turn of the 14th and 15th century. During the wars of Poland with the Teutonic Order it was destroyed; it was rebuilt around the year 1500 and destroyed again during the last Polish-Teutonic war (Reiterkrieg) in 1521. At the beginning of the 17th century it was rebuilt for the third time by the citizens of Olsztyn. The Weihbischof Michał Działyński consecrated it in 1631. The Polish king Zygmunt III offered a golden cross for the church on this occasion. The congregation vowed to keep the church in good state. Probably authentic relics of the True Cross were held in the church. It was called a 'Polish church' – the offices were held in Polish and curates (Kapläne) who knew Polish preached there. The church was in a very bad shape by the end of the 18th century and the offices were stopped. For a few years it was discussed what should be done with the church. In 1806 it was decided to demolish the church and bishop agreed. The cemetery was extended and a new graveyard chapel built. The new city hall, built in the years 1912-1915 stands in this place now. In 2012 a bronze plate commemorating the church of St. Cross and the cemetery was placed there.

Translated by Mateusz J. Fafiński